

Jedynie takie Centrum w Polsce



Fot. – Tomasz Sikorski

– Dziś pokazujemy całemu światu na jakim poziomie mamy edukację w powiecie poznańskim – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański, podczas otwarcia najnowocześniejszego w kraju Centrum Kształcenia Praktycznego, które funkcjonuje przy Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu. Centrum kosztowało 34 miliony złotych, z czego 18 powiat otrzymał z Unii Europejskiej. Za taką kwotę w 18 specjalistycznych pracowniach młodzież będzie uczyć się w 30 zawodach.

– Warunki, jakie dajemy naszym uczniom, zarówno do nauki zawodu, jak i zdobywania wykształcenia ogólnego sprawiają, że o jedno miejsce w szkole branżowej ubiega się nawet pięciu uczniów, a w technikum trzech – mówił Jan Grabkowski. – Jako powiat nie oszczędzimy na edukację, bo to jest nasza przyszłość. W

tym roku na kształcenie wydałiśmy z naszego budżetu 60 mln złotych na edukację. Chcemy i kształcićmy obywateli świata – dodał.

W obiekcie funkcjonuje 18 supernowoczesnych, specjalistycznych pracowni do nauki zawodu, stacja obsługi diagnostycznej z garażem oraz część hotelowo-gastronomiczna, także służąca nauce zawodu. Na parterze z kolei urządzona jest recepcja hotelowa z zapleczem gastronomicznym i pokojami hotelowymi. W supernowoczesnym Centrum zajęcia będą odbywać się nawet na dachu budynku, gdzie zamontowano najnowocześniejsze solary słoneczne i panele fotowoltaiczne.

– Centrum jest doskonałym przykładem na współpracę pomiędzy samorządami, a także dużymi firmami, dzięki czemu możliwie jest prowadzenie klas patronackich. Pozostałe samo-



Fot. – Paweł Dykman

rzędy mogą pozazdrościć powiatowi poznańskiemu takiej placówki – podkreślała Małgorzata Kidawa-Błońska, wice-marszałek Sejmu, która wzięła udział we wtorkowym otwarciu. Cały budynek nowego CKP jest przystosowany dla niepełnosprawnych. Centrum jest wyjąt-

kowe, ponieważ kształci w specjalnościach IT. Ale nie tylko.

– Będzie można się tu kształcić w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, technik mechatronik, monter mechatronik, mechanik automatyki przemy-

słowej i urządzeń precyzyjnych, technik mechanik, elektryk czy kucharz – wymieniał Przemysław Jankiewicz, dyrektor ZS nr 1 w Swarzędzu. – Niektóre pracownice mają tak nowoczesny sprzęt, że właściciele firm będą mogli nam go pozazdrościć – dodał. Otwarcie Centrum

odbyło się w międzynarodowej obsadzie. Na zaproszenie starosty poznańskiego w Swarzędzu pojawili się przedstawiciele zaprzyjaźnionych regionów z Ukrainy, Niemiec, a także dyrektorzy szkół partnerskich z Niemiec i Rosji.

Katarzyna Woźnińska-Gracz



Fot. – Tomasz Sikorski

Dobro dzieci najważniejsze

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Sdla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach odwiedził Wolfgang Münch, zastępca dyrektora ds. Polski, w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej. – Gość chciał porozmawiać na temat tego, jak wykorzystujemy środki unijne. Ośrodek w Owińskach trzykrotnie otrzymał dofinansowanie. Dzięki temu mamy tutaj największą na świecie kolekcję map dla niewidomych, a także jedyny w swoim rodzaju Park Orientacji Przewodzącej. Obecne dofinansowanie przeznaczone jest na rewitalizację wnętrza samego budynku – mówił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

– Co robimy? Odtwarzamy m.in. historyczne układy komunikacyjne i poszczególne sale. Czynimy to jednak tak, aby dzieci oraz nauczyciele mieli jak najlepsze warunki do nauki. Przy tej rewitalizacji spotkały nas pewne niespodzianki, bo znaleźliśmy cenne zabytki, które po remoncie będziemy eksponować – dodał. – Myślę, że Owińska to jeden z najlepszych przykładów na umiejętność wydatkowanie unijnych środków. Co jakiś czas odwiedzają nas zresztą goście z zagranicy i zawsze słyszymy, że jesteśmy węższym wzorcowym ośrodkiem – stwierdziła dyrektor ośrodka Maria Tomaszewska.

Gość z Brukseli nie ukrywał, że jest pod wrażeniem ośrodka i prac, jakie są tam prowadzone. – Trudno, aby było inaczej, ponieważ zabytkowy budynek śmiało można nazwać perłą architektury, a chodząc po Parku Orientacji Przewodzącej od razu widać, że został on stworzony z wielką dbałością i troską o dobro dzieci. Owińska to moim zdaniem, świetny przykład odpowiedniego wykorzystania funduszy europejskich. Tutaj na miejscu doskonale widać, jak unijne dofinansowanie może pomóc dzieciom z niepełnosprawnościami. Pozwala im odnaleźć własne miejsce w społeczeństwie, by później mogły wieść samodzielne życie – podsumował Wolfgang Münch.

Tomasz Sikorski



Fot. – Tomasz Sikorski

Wystartowała 17. edycja akcji „Bezpieczny pierwszoklasista” prowadzonej przez powiat poznański, któremu partnerują Komenda Miejska Policji w Poznaniu oraz Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Przedstawiciele obu tych formacji, wraz ze starostą poznańskim Janem Grabkowskim, odwiedzili SP w Koziegłowach oraz SP nr 1 w Murwaniej Goślinie.

– Nasza akcja spotyka się z doskonałym odezwem. Dzieci się świetnie bawią, a przy okazji dowiadują, jak ważne jest bezpieczeństwo. I to nie tylko na drodze, ale także w domu. Dlatego na takich spotkaniach nie tylko rozdajemy kamizelki odbla-

skowe, ale również mówimy na temat czujek czadu – stwierdził Jan Grabkowski.

W tegorocznej akcji „Bezpieczny pierwszoklasista” uczniom oraz ich nauczycielom rozdanych zostanie ponad 5,5 tysiąca kamizelek. – Trafiają one do wszystkich szkół podstawowych na terenie powiatu. Tych uczniów nie bez powodu nazywam ambasadorami bezpiecznej sprawy, ponieważ dzięki nim trafiamy również do ich rodziców – dodał Jan Grabkowski. W sumie w minionych latach powiat poznański przekazał uczniom oraz dorosłym ponad 60 tysięcy elementów odblaskowych.

Tomasz Sikorski

1918 2018



Warto debatować o Powstaniu Wielkopolskim

W hotelu Bazar, tym samym, w którym przed stu laty przemawiał do mieszkańców Poznania Ignacy Jan Paderewski, odbyła się debata pod nazwą „O Powstaniu Wielkopolskim z perspektywy Krakowa, Warszawy i Poznania”. Na zaproszenie starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego wzięli w niej udział prof. Janusz Karwat, prof. Andrzej Chwalba, prof. Waldemar Łazuga oraz prof. Tomasz Nałęcz.

– Ta debata jest kolejnym z elementów wpisujących się w godne uczczenie jubileuszu 100-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego – mówił starosta poznański do zebranych gości, wśród których byli między innymi marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, a także przedstawiciele prezydenta Poznania i wojewody wielkopolskiego.

– Powiat poznański bardzo aktywnie włączył się w obchody stulecia tego zrywu niepodległościowego. Takie działania jak debata, wycieczki uczniów ze szkół do Muzeum w Lusowie czy też konkurs wiedzy o powstaniu, mają uświadomić młodemu pokoleniu, jak niezwykle było to wydarzenie. Podjęte inicjatywy są też doskonałą okazją do tego, aby przypomnieć o znanych



Fot. – Tomasz Sikorski

postaciach związanych z powstaniem i tym samym oddać im należyty hołd – dodał Jan Grabkowski.

Debatę, którą swoim patronatem objęły TVP3 Poznań i Radio Poznań, prowadził prof. Janusz Karwat. – Wielkopolanie kroczyli do niepodległości dwiema drogami: pracy organicznej i działań militarnych. Umiejętnie połączyli zdolności żołnierskie wyniesione z wojny z dobrym gospodarowaniem,

zmysłem organizacyjnym i zdyscyplinowaniem – rozpoczął rozmowę prof. Janusz Karwat.

– Bardzo się cieszę, że taka debata doszła do skutku. To ciekawy pomysł, aby rozmawiać o powstaniu z punktu widzenia trzech różnych miast. Wiem, że w Poznaniu jest wiele pretensji o to, że Józef Piłsudski nie udzielił odpowiedniego wsparcia powstańcom, ale on tak naprawdę niewiele mógł wtedy

zrobić – dodał prof. Tomasz Nałęcz reprezentujący środowisko warszawskie.

– Dlaczego o Powstaniu Wielkopolskim tak niewiele wiemy, w przeciwieństwie do powstań przegranych? Pewnie dlatego, że lubimy historie heroiczne i martyrologiczne. W Powstaniu Wielkopolskim nie zginął żaden wódz, nie było też wielkiej bitwy. Rolą Wielkopolan jest, w tym także powiatu poznańskiego, żeby skutecznie podzia-

łać na wyobraźnię młodego pokolenia. Pokolenia, które kocha konkrety, bohaterstwo i wielki czyn – stwierdził prof. Andrzej Chwalba z Krakowa.

– Takie spotkanie jak to w hotelu Bazar może sporo wnieść do tego, jak w innych regionach Polski postrzegają Powstanie Wielkopolskie. Musimy przekonać mieszkańców Krakowa czy Warszawy, że nasza historia też jest bardzo ważna, a może nawet ważniejsza, bo zwycięska. Jedyną szansą, aby powstanie na stałe zapadło w pamięć Polaków jest podkreślanie na każdym kroku jego wyjątkowości. Przypominanie, że zorganizowali je organiczni, którzy od początku do końca panowali nad sytuacją – dodał prof. Waldemar Łazuga.

Profesorowie odpowiadali także na pytania z sali. W spotkaniu, za pośrednictwem łączy internetowych, uczestniczyli również uczniowie z kilku szkół, w tym Liceum Ogólnokształcącego z Puszczykowa oraz Zespołu Szkół nr 2 ze Swarzędza. – To były wspaniałe dwie godziny. Przyznam się, że nie uczestniczyłem jeszcze w tego typu spotkaniu, z którego w trakcie nie wyszedł. A tak właśnie było w hotelu Bazar – podsumował debatę Jan Grabkowski.

Tomasz Sikorski

Wiedza, strategia, refleks... i tablety



Fot. – Tomasz Sikorski

Pierwsza ekipa Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu wygrała interaktywny „Konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim”, który odbył się w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Indywidualnie najlepszy okazał się Adam Skibiński ze zwycięskiej drużyny. W konkursie rywalizowało osiem zespołów z siedmiu szkół prowadzonych przez powiat poznański. – Ci, którzy nie pamiętają o historii, za nic mają też przyszłość – mówił do uczestników tej nietypowej, naukowej rywalizacji starosta poznański Jan Grabkowski. – Ten konkurs, to kolejny element związany z obchodami 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Ma on na ce-

lu przypomnieć Wam, drodzy uczniowie, jak istotne w naszej historii były wydarzenia sprzed stu lat – dodał.

Konkurs był wyjątkowy, ponieważ uczniowie odpowiedzi udzielali na tabletach, a na tablicy wyników na bieżąco mogli śledzić aktualną klasyfikację. – Ten konkurs wymagał nie tylko doskonałej wiedzy, ale również refleksu oraz odpowiedniej strategii – mówił Konrad Woźniak z firmy Quizspotter, która przygotowała konkurs od strony technicznej. Za stronę merytoryczną odpowiadał natomiast prof. Janusz Karwat, najwybitniejszy obecnie badacz Powstania Wielkopolskiego.

– Pytania były zróżnicowane, ale bardzo trudne. Czasami wymagały nieco dłuższego zastanowienia i w tym przypadku pośpiech był złym doradcą. Wszyscy uczestniczący w konkursie uczniowie byli naprawdę bardzo dobrze przygotowani i, jak to mówi dzisiaj młodzież, „ogarnęli” temat. Jestem zbudowany ich wiedzą na temat powstania – podsumował szef komisji konkursowej, w której zasiadali także radni powiatu poznańskiego – Jacek Szeszuła oraz Mirosław Wielech.

Klasyfikacja końcowa: 1. Zespół Szkół nr 1 w Swarzędzu – 1 zespół, 2. Zespół Szkół nr 1 w Swarzędzu – 2 zespół, 3. Zespół Szkół w Kórniku, 4. Zespół Szkół nr 2 w Swarzędzu, 5. Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie, 6. Zespół Szkół w Rokietnicy, 7. Zespół Szkół w Bolechowie, 8. Zespół Szkół w Mosinie.

Tomasz Sikorski

W Jedyńce odświeżenie i wzruszająco



Fot. – Tomasz Sikorski

W Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu odbyła się uroczysta XLIII Sesja Rady Powiatu w Poznaniu poświęcona upamiętnieniu 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. – To jeden z elementów naszych obchodów tej rocznicy. Miejsce nie było przypadkowe, bo szkoła, w której się spotkaliśmy, nie tylko jest naszą dumą, jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, ale także nosi imię Powstańców Wielkopolskich – powiedział Piotr Burdajewicz, przewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu.

– To nie pierwsza nasza inicjatywa mająca na celu odpowiednie upamiętnienie wydarzeń sprzed stu lat. Przypominę, że młodzież z naszych szkół cały czas odwiedza Muzeum w Lusowie, a kilka dni temu zorganizowaliśmy debatę w Hotelu Bazar z udziałem czterech profesorów z różnych miast Polski. To ona nam pokazała, jak wciąż mało wiemy o Powstaniu Wielkopolskim. A warto o nim wiedzieć jak najwięcej, bo to powstanie odmieniło nie tylko nasz region, ale także znacząco wpłynęło na losy całego kraju – dodał Jan Grabkowski, starosta poznański. – Ogromnie istotne jest, by zwłaszcza w tym jubileuszowym

roku, przypominać o znaczeniu insurekcji oraz utrzymywać w świadomości społecznej wiedzę o niej oraz docierać z pozytywnym przesłaniem także do młodego pokolenia – napisał w liście do zebranych Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. W trakcie sesji swój wykład wygłosił prof. Waldemar Łazuga. O powstaniu mówił również Mirosław Wielech, przewodniczący komitetu organizacyjnego do spraw obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w powiecie poznańskim.

Podczas sesji oficjalnie wręczono także nagrody dla najlepszych drużyn biorących udział w interaktywnym konkursie wiedzy na temat Powstania Wielkopolskiego, o którym szerzej piszemy obok. Najlepsi w tej nietypowej rywalizacji okazali się uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu. – Nie mieliśmy innego wyjścia, skoro patronem szkoły są Powstańcy Wielkopolscy – śmiali się laureaci. Młodzież tej placówki, wraz z dziećmi z pobliskiego przedszkola „Bajkowy Świat”, zaprezentowała także wzruszający spektakl pt. „Wolność kołach i rozumem”.

Tomasz Sikorski



Fot. – Tomasz Sikorski

PREMIERA KSIĄŻKI W MOSINIE. Mieszkańcy Mosiny, potomkowie powstańców wielkopolskich, uczestniczyli w premierze książki „Powstańcy Wielkopolscy z Mosiny i okolic”. Autorzy publikacji: Joanna Nowaczyk, Włodzimierz Gabrielski, Przemysław Mielech oraz Jacek Szeszuła, nie tylko zaprezentowali swoje dzieło, lecz także opowiedzieli o kulisy jego powstania. Po części oficjalnej odbył się koncert zespołu Various Artists Saxophone Quartet. (zm)

Święto klas mundurowych



Fot. – Tomasz Sikorski

Już blisko stu uczniów klas mundurowych uczy się w prowadzonym przez powiat poznański Zespole Szkół im. gen. Dezyderygo Chłapowskiego w Bolechowie. Pierwszoklasiści właśnie złożyli oficjalne ślubowanie. – To ważna uroczystość w życiu szkoły – przyznała jej dyrektor Beata Strama. – Jak powinien być uczeń klasy mundurowej? Musi umieć współpracować z innymi, pochylać się nad potrzebującymi, a także dążyć do stałego rozwoju, podnosząc swoje kompetencje, zarówno te zawodowe, jak obywatelskie – dodała.

W szkole w Bolechowie młodzież może uczyć się w klasie wojskowej, strażacko-ratowniczej oraz policyjnej. – Bardzo się cieszę, że uczniowie korzystają z tej oferty. Tym bardziej, że w policji oraz straży pożarnej brakuje dobrze przygotowanych młodych ludzi – stwierdził obecny na uroczystości starosta poznański Jan Grabkowski.

W Bolechowie byli także m.in. komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu Jacek Michalak oraz komendant miejski policji w Poznaniu Adam Kachel. Na ślubowaniu nie mogło również zabraknąć rodziców pierwszoklasistów.

– Mamy bardzo fajną klasę i świetnych nauczycieli. Takich z powołania. A to bardzo istotne, bo nauki jest naprawdę sporo – powiedział Kacper Różewicz z pierwszej klasy wojskowej, który przy okazji zdradził, że on i jego koleżanki oraz koledzy ze szkoły długo przygotowywali się do swojego święta. – Najtrudniejsze było opanowanie właściwego rytmu marszu. Różni się przecież wzrostem i każdy chodzi inaczej. Mam jednak nadzieję, że nasza defilada przypadła wszystkim zebranym do gustu – dodał.

Tym pokazom z uznaniem przyglądał się starosta poznański. – Jako powiat poznański bardzo poważnie traktujemy oświatę. Sporo też w nią inwestujemy. Robimy to po to, by młodzi ludzie kończący nasze szkoły, także te w Bolechowie, byli nie tylko doskonałymi fachowcami, ale także potrafili korzystać z wszystkiego, co niesie ze sobą nasze członkostwo w Unii Europejskiej. By potrafili korzystać z wolności i demokracji – powiedział po uroczystości Jan Grabkowski.

– Nie sztuką jest kupić bilet i pójść do kina lub teatru. Sztuką jest już natomiast wypowiedź na temat obejrzanego filmu czy spektaklu. I my takich ludzi chcemy kształcić. Ludzi potrafiących opisać i ocenić otaczającą ich rzeczywistość, potrafiących podejmować samodzielne decyzje. Krótko mówiąc, ludzi inteligentnych, bo takich trudno oszukać – dodał starosta poznański, który tak jak i pozostali goście, na zakończenie uroczystości mógł spróbować pysznej żołnierskiej grochówki z Bolechowa.

Tomasz Sikorski

Pyra kulinarna oraz patriotyczna



Fot. – Tomasz Skupio

Były pyry z gzikem z parownika, potrawy tradycyjnej kuchni wielkopolskiej (zupa ziemniaczana, placki ziemniaczane, kopytka). Oferowano także inne dania i pokazy ich wykonywania, jak na przykład stanowisko „Zapomniane warzywa”. Jak co roku popisy kulinarne prezentowały też Koła Gospodyń Wiejskich.

Najmłodszy wracali do domu z własnoręcznie uformowanymi podczas warsztatów garncarskich miseczkami lub wazonikami, pomalowanymi ozdobami, ale także wykonanymi przez siebie powstańcymi rozetkami, chorągiewkami, tematycznymi pieczętkami czy kolorowanymi. Na placu głównym przy scenie można było zobaczyć obóz powstańczy w wykonaniu Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, w ramach którego prezentowane było umundurowanie powstańcze, broń oraz szpital polowy.

Równie dużo działo się na scenie. Pieśni patriotyczne śpiewał chór „Arion”, a różny repertuar prezentowały orkiestry i kapele. Wykład dr. Marka Rezlera pozwolił na uzupełnienie wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Ci, którzy chcieli sprawdzić swoją – mogli wziąć udział w konkursie. Nie zabrakło także rozmów prowadzonych w gwarze poznańskiej. Równie chętnie odwiedzane było stoisko informacyjno-promocyjne powiatu poznańskiego, gdzie można było otrzymać m.in. wpisując się tematycznie w wydarzenie: przewodnik „Powiat Poznański Smakowicie” oraz zakładkę do książki z ilustracją muralu w Buku oraz zbiorów Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie.

Anna Jaworska

Siódmy raz w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbyła się „Poznańska pyra” – impreza ciesząca się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców regionu. Tym razem była szczególnie, gdyż z okazji setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kultury Wsi i Rolnictwa we współpracy z Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 przygotowała wydarzenie pn. „Z wielkopolskiej ziemi”.

Akcenty były zatem i kulinarne, i patriotyczne. A atrakcji nie brakowało. Podziwiać można było lokomobile Hipolinę, rodziny z dziećmi chętnie zaznajamiały się ze sposobami zbioru i historią uprawy ziemniaków, nie zabrakło chętnych do wzięcia udziału w konkursach z nagrodami, ale, co najważniejsze, można tam było smacznie zjeść.

WYDARZY SIĘ W POWIECIE

POWALCZĄ O MEDALE. W Parku Rekreacyjno-Sportowym Fairplayce odbędą się VI Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Dźwiękowym.



Ta dyscyplina sportu została stworzona z myślą o osobach niewidomych, jednakże zasady gry umożliwiają rywalizację również słabowidzącym i widzącym. Gra spełnia szereg funkcji terapeutycznych i rewalidacyjnych. Pomysłodawcą tej odmiany tenisa stołowego jest Leszek Szmaj, nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły w Owińskach. Jego podopieczni są też czołowymi zawodnikami. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 19-20 października. Finały zaplanowano tego drugiego dnia od godz. 11. Gracze rywalizować będą o medale w trzech kategoriach: indywidualnej, drużynowej, debła.

NOC KOŚCIOŁÓW. Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” oraz gmina Czerwonak zapraszają do Kicin na Noc Kościołów na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki.



W sobotę 20 października o godz. 20, w drewnianym kościele pw. św. Józefa w Kicinie odbędzie się akustyczny koncert Tomasza Budzyńskiego. Wstęp jest bezpłatny. Na pół godziny przed koncertem będzie można zwiedzić zabytkowy kościół w towarzystwie księdza lub regionalisty. Tomasz Budzyński zadebiutował w 1984 roku jako wokalista punkowego zespołu Siekiera, który został laureatem Festiwalu w Jarocinie. Rok później razem z Robertem Brylewskim i Sławkiem Gołaszewskim założył zespół Armia, w którym śpiewa do dziś. Od 1996 roku występuje też w zespole 2Tm2,3 grającym muzykę rockową z przesłaniem chrześcijańskim.

MURACKI ŚPIEWA NOHAVICĘ. W hotelu Daglezja w Kórniku odbędzie się koncert Antoniego Murackiego. Artysta zaśpiewa piosenki Jaromira Nohavicy, znakomitego czeskiego barda, niezwykle popularnego w naszym kraju.



Ta jego popularność to w dużej mierze zasługa właśnie Antoniego Murackiego, który w 2009 roku, wraz z grupą zaprzyjaźnionych artystów, nagrał dwupłytowy album „Świat według Nohavicy”. Tłumaczeń tekstów dokonał wówczas właśnie Antoni Muracki. Jego występ w Kórniku zaplanowano na 21 października, o godz. 18. Wstęp na koncert jest wolny. Wcześniej należy jednak zarezerwować wejściówki w Bibliotece Publicznej w Kórniku. (opr. ts)

Mieszkania chronione w Lisówkach

Blisko dwa miliony złotych pozyskał powiat poznański ze środków unijnych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Zostaną one przeznaczone na przebudowę i wyposażenie budynków szeregowych zlokalizowanych w sąsiedztwie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, w celu ich adaptacji na mieszkania chronione. Stosowna umowa została podpisana w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu przez marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka oraz starostę poznańskiego



Fot. – Tomasz Sikorski

Jana Grabkowskiego. Unijne pieniądze w wsparcie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym otrzymały również Stowarzyszenie Na Tak oraz Fundacja Dom Autysty.

Investycja w Lisówkach, która ma zostać zakończona do końca przyszłego roku, w sumie kosztować będzie ok. 2 352 000 zł. – Długo się zastanawialiśmy, co zrobić z domami szeregowymi powstałymi w sąsiedztwie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. W zamyśle ich twórcy, czyli Skarbu Państwa, miały być one budynkami dla personelu. W związku jednak z tym, że nie było chętnych, aby tam zamieszkać, postanowiliśmy poszukać możliwości ich zagospodarowania. Wtedy też pojawił się pomysł, aby stworzyć tam mieszkania chronione dla osób z niepełnosprawnościami i seniorów – powiedział Jan Grabkowski.

– Budynków jest siedem i zakładając, że w każdym będzie pięciu mieszkańców, to zamieszka tam w sumie 35 osób. Będą one mogły oczywiście korzystać z całej infrastruktury Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach – dodał starosta poznański.

Realizacja założeń projektu ma na celu dążenie do usamodzielnienia osób z niepełnosprawnościami, m.in. poprzez uczenie i rozwijanie umiejętności niezbędnych w samodzielnym funkcjonowaniu. Takie doświadczenia to forma nauki funkcjonowania w społeczności lokalnej, podejmowania decyzji oraz gospodarowania wolnym czasem. Niemniej ważnym efektem realizacji projektu będzie odciążenie rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnościami oraz umożliwienie im powrotu na rynek pracy.

Tomasz Sikorski

Uczniowie z powiatu rozpoczęli wyścig po medale



317
Tyle imprez sportowych zorganizowano w trzech ostatnich latach w ramach szkolnego współzawodnictwa dzieci i młodzieży w powiecie poznańskim.

Fot. – Tomasz Sikorski

Na kórnickich Błoniach oficjalnie zainaugurowano XX Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego. Jako pierwsi do walki o jak najwyższe lokaty przystąpili młodzi biegacze rywalizujący w sztafetach. W zawodach udział wzięło kilkuset uczniów z powiatu poznańskiego. – Życzę wam świetnych wyników, zarówno w sporcie, jak i nauce. Mam nadzieję, że przebiegnięcie przez ten niedawno rozpoczęty rok szkolny będzie efektywnie i sprawnie, jak podczas dzisiejszych zawodów – mówił starosta poznański Jan Grabkowski, który nie tylko przywitał uczniów i ich trenerów, ale także był... starterem.

– Jako powiat na każdym kroku wspieramy sport młodzieżowy, bo wychodzimy z założenia, że osoby aktywne potrafią lepiej zorganizować sobie życie. Cieszy mnie też to, że młodzież chce rywalizować i brać udział w tego typu zawodach. Tylko w ubiegłym roku w naszych Igrzyskach udział wzięli uczniowie ze 130 szkół. W sumie zorganizowaliśmy aż 94 imprezy w 17 dyscy-

plinach sportowych. Wyniki w nich uzyskiwane także robią wrażenie, co pokazuje, że szkoły oraz sami uczniowie przywiązują olbrzymią wagę do tego współzawodnictwa i chcą wypaść w nim jak najlepiej – mówił Jan Grabkowski.

Na inaugurację odbyły się biegi sztafetowe w ramach igrzysk dzieci i młodzieży, a także licealiady. Najmłodszy biegali na 800 metrów, a najstarsi na dystansie o 400 metrów dłuższym. – W Kórniku mamy wspaniałe tereny nie tylko do biegania, ale także do uprawiania innych dyscyplin sportu. Naszym atutem jest też doskonała infrastruktura. Nie jest więc zaskoczeniem, że to właśnie tutaj dzieci i młodzież rozpoczynają rywalizację – podkreślił Seweryn Waligóra, radny powiatu poznańskiego. Naszym miejscem do dać, że podsumowanie Igrzysk Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego tradycyjnie odbywa się w czerwcu na stadionie lekkoatletycznym w Puszczykowie.

Tomasz Sikorski

Puchar Starosty znowu nasz

Pierwsza drużyna Powiatu Poznańskiego wygrała czwartą edycję Międzynarodowego Turnieju Samorządowców o Puchar Starosty Poznańskiego. Piłkarze rywalizowali w hali Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu. – W turnieju wzięło udział siedem zespołów, które grały systemem każdy z każdym. My wygraliśmy pięć spotkań, a jedno zremisowaliśmy. I taki właśnie bilans zapewnił nam końcowe zwycięstwo. Dla nas to już zresztą trzeci wygrany międzynarodowy turniej z rzędu, bo przed rokiem również okazaliśmy się najlepsi w Swarzędzu, a później triumfowaliśmy jeszcze w Hanowerze – mówi Dariusz Fleischer, najbardziej doświadczony zawodnik naszej ekipy.

Kluczowym spotkaniem okazało się starcie z Gminą Dopiewo, wygrane przez gospodarzy 2:0. – Naszą siłą jest gra zespołowa. Każdy w tej drużynie jest ważnym ogniwem – dodał Mikołaj Nowak, kapitan naszej ekipy, który po ostatnim gwizdku sędziego odebrał okazały puchar z rąk starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego. – Miło było widzieć tak wielu, doskonale bawiących się uczestników turnieju. Najważniejsze, że

gra była prowadzona w duchu fair play i obyło się bez kontuzji. Cieszy mnie też to, że w tych zawodach grają nie tylko zespoły z powiatu poznańskiego, ale także z niemieckiego regionu Hanower oraz, po raz pierwszy w historii, z ukraińskiego rejonu kijowsko-światoszyńskiego – podsumował Jan Grabkowski.

Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju został Marek Woroch. Snajper z Dopiewa trzynastą razy trafił do siatki rywala. Za najlepszego bramkarza uznano natomiast Macieja Pieczyńskiego z pierwszego zespołu Powiatu Poznańskiego, który z kolei tylko dwukrotnie dał się pokonać napastnikom przeciwnych drużyn. W obu ekipach Powiatu Poznańskiego grali: Dariusz Fleischer, Maciej Pieczyński, Mikołaj Nowak, Wojciech Kuźlak, Daniel Kucharski, Marcin Wiraszka, Maciej Pawlik, Dariusz Tonder, Łukasz Troszczyński, Piotr Pietryga, Damian Klakla oraz Marek Hadrych. (ts)

Klasyfikacja końcowa: 1. Powiat Poznański I, 2. Gmina Dopiewo, 3. Hanower II, 4. Hanower I, 5. Tarnowo Podgórze, 6. Powiat Poznański II, 7. Rejon kijowsko-światoszyński.



Fot. – Maciej Pawlik

Zakochali się w siatkówce



Brazylijczyk Giba poprowadził warsztaty siatkarskie w Zalasewie

Tłumy widzów na trybunach, kolejki przed halą, gwiazdy na parkiecie i kapitalne widowiska – tak w skrócie można opisać XIV edycję Memoriału Arkadiusza Gołasia w Zalasewie. I choć Poznań, powiat poznański, jak i zresztą cała Wielkopolska nie są siatkarską potęgą, to kibice z naszego regionu i tak są bezgranicznie zakochani w tej dyscyplinie sportu. – Nie ma drugiego takiego kraju na świecie. Teraz ta miłość jest jeszcze większa, bo wasza reprezentacja po raz drugi z rzędu wygrała mistrzostwa świata – przyznał Giba.

Brazylijczyk, uznawany za najlepszego siatkarza w historii, wraz ze Stephane Antiga, dzień przed turniejem przeprowadził wspierane przez powiat poznański warsztaty dla młodzieży z gminy Swarzędz. – To bardzo ważne, aby dzieci mogły na żywo zobaczyć swoich idoli. Mają ich wtedy na wyciągnięcie ręki, mogą z nimi porozmawiać, a

później naśladować. To dotyczy zarówno Memoriału, jak i samych warsztatów. Kto wie, może właśnie na tych zajęciach pojawili się przyszli medaliści największych imprez siatkarskich – mówił Giba, który bardzo często pojawia się w naszym kraju.

Brazylijczyk na Memoriale Gołasia także już był, przed czterema laty, gdy ta impreza odbywała się jeszcze w Murowanej Goślinie. – Co ciekawe tak wtedy, jak i teraz było to zaraz po tym, jak Polacy zostali najlepszą drużyną na świecie. Chyba przynoszę wam szczęście – śmiał się Brazylijczyk. – Bardzo się cieszę, że ta impreza ma taką rangę. To wspaniale zobaczyć w akcji zawodników, których jeszcze kilka dni temu mogliśmy podziwiać na mistrzostwach świata. Cieszy mnie też to, że na trybunach są całe rodziny, a atmosfera jest wręcz rewelacyjna – dodał.

Pod wrażeniem liczby widzów na trybunach w Zalasewie był także Stephane Antiga. – To

bardzo motywujące dla zawodników, gdy widzą tylu kapitalnie dopingujących fanów – stwierdził trener, który przed czterema laty poprowadził biało-czerwonych do złota. Obecnie Francuz jest trenerem Onico Warszawa, które przed rokiem wygrało Memoriał, a teraz musiało się zadowolić drugą lokatą. W finale lepszy okazał się bowiem siatkarze Stoczni Szczecin. Gwiazdą tego zespołu jest Bartosz Kurek, najbardziej wartościowy zawodnik niedawnych mistrzostw świata.

Francuz, będąc w Zalasewie, wypowiadał się na temat nowej reprezentacji Polski. – Który zespół grał lepiej, ten obecny, czy też ten sprzed czterech lat? Nie odpowiem na to pytanie. Takie porównania nie mają zresztą najmniejszego znaczenia. Ważne, że tytuł został w Polsce. Reprezentacja na mistrzostwach nie tylko świetnie grała, ale też pokazała niesamowitą siłę mentalną. Tym ten zespół mógł imponować – powiedział szkoleniowiec. Pod wrażeniem gry ekipy prowadzonej przez Vitala Heynena był również Giba, który na żywo w Bułgarii oraz we Włoszech obserwował zmagania najlepszych siatkarzy świata.

– Polacy w pewnym momencie mieli kryzys, ale przelamali go i później niczym rakietę poszybowali po tytuł. Z każdym kolejnym meczem grali coraz lepiej i trudno było już ich zatrzymać. Dobrze się zresztą stało, że to właśnie Polska i Brazylia dotarły do finału, bo oba te kraje żyją siatkówką – stwierdził legendarny zawodnik, który bardzo szybko nawiązał świetny kontakt z uczniami z gminy Swarzędz, którzy uczestniczyli w warsztatach. – Bardzo mi miło, że mogłem tutaj przyjechać i wziąć udział w tak świetnie zorganizowanej imprezie. Być może za rok ponownie się spotkam – zakończył Giba.

Tomasz Sikorski

Medale na torze

W Pruszkowie odbyły się mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym. W zawodach bardzo dobrze zaprezentowały się reprezentantki klubów z powiatu poznańskiego, UKS Jedynki Mróz Colnago Kórnik oraz KK Tarnovii Tarnowo Podgórze. Te pierwsze błysnęły formą w wyścigu drużynowym na dochodzenie. – Zespół w składzie Weronika Humelt, Karolina Lipiejko, Monika Graczevska i Nikol Płosaj najszybciej pokonał 4-kilometrową trasę i zdobył złoty medal. Monika i Nikol sięgnęły również po złoto w madison, a Monika Graczevska dołożyła jeszcze tytuł w wyścigu punktowym. Obie te zawodniczki wywalczyły też po brązowym krążku, Nikol w omnium, a Monika w scratchu – wylicza trener Robert Taciak.

Równie imponująco zaprezentowały się zawodniczki z Tarnowa Podgórnego. Największy sukces odniosły Julita Jagodzińska i Aleksandra Tołomanow, które w świetnym stylu wygrały sprint drużynowy elity. – Liderką naszej ekipy była Julita Jagodzińska, która zdobyła też srebrna na 500 metrów oraz brąz w sprincie indywidualnym elity. Z medału w konkurencjach indywidualnych cieszyła się też Aleksandra Tołomanow, która była trzecia w keirinie elity – mówi trener Piotr Broński. Reprezentantki Tarnovii dwukrotnie zajmowały też czwarte miejsca w mistrzostwach. (ts)



Fot. – Piotr Broński